

opusdei.org

# Niech biją wszystkie dzwony

Dzieło rodzi się po raz kolejny wraz z każdą kobietą i każdym mężczyzną powołanym do tego, żeby je ożywiać. Zamieszkuje w obliczu „odwiecznego «dzisiaj» Zmartwychwstałego”.

14-02-2022

Jezus bardzo dobrze znał wiejskie realia. Z życia wsi czerpał inspirację do wielu odwołań i przypowieści. Wiedział, jak uprawia się winorośl i pszenicę, wiedział, jak wyglądają nasiona gorczycy i sama roślina,

mówił o pielęgnowaniu figowców... Jedną z największych pochwał, jakie wyszły z Jego ust, jest ta dotycząca piękna lilii, ponieważ „nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich” (Łk 12, 27). Przy licznych okazjach Jezus odnosił się do sposobu, w jaki rośliny zakorzeniają się w ziemi (por. Łk 8, 13). Obraz korzeni ma wielkie znaczenie, ponieważ chodzi o tę ukrytą część rośliny, przy której pomocy umacnia się ona w dobrej glebie i pobiera pożywienie. Korzeń jest niewidoczny, a jednak jest warunkiem życia i płodności.

## **Podstawa wszystkiego, co dobre**

Święty Josemaría także lubił używać obrazu korzenia, zwłaszcza kiedy mówił o wartości Mszy świętej w życiu chrześcijanina. To porównanie ma sens, ponieważ w każdej celebracji uobecnia się jedyna ofiara

Jezusa na krzyżu, chwila, w której zostało pokonane zło i definitywnie otworzyły się przed nami bramy niebios. Z tego aktu miłości wywodzą się sakramenty, Kościół, życie chrześcijańskie wszystkich ludzi wszystkich czasów. Przez głęboką więź Mszy świętej z tajemnicą krzyża moglibyśmy powiedzieć, że w tajemniczy sposób zasila ona całe dobro, które dzieje się w świecie<sup>[1]</sup>. Dlatego św. Josemaría starał się odprawiać Mszę świętą z największą wiarą, pobożnością i miłością, do jakiej był zdolny.

W piątek 14 lutego 1930 roku młody Josemaría udał się, żeby odprawić Mszę świętą w niewielkiej kaplicy, w domu przy ulicy Alcalá Galiano, w odległości około dwustu metrów od placu Kolumba w Madrycie. Mieszkała tam pewna staruszka, matka Luz Casanovy, założycielki Dam Apostolskich, których młody kapłan był kierownikiem duchowym.

Wkrótce po przyjęciu Komunii zrodziło się coś nowego w jego wnętrzu. Czasami zdarza się, że podczas Mszy świętej pojawiają się w nas pragnienia większego utożsamienia się z Jezusem, gorące pragnienia świętości, światła dotyczące tajemnicy Boga... Tym razem jednak było to coś o wiele większego. Święty Josemaría zrozumiał, że w przyszłości wiele kobiet otrzyma wezwanie Boga, żeby przyłączyć się do misji Opus Dei, otrzymanej przez niego niewiele ponad rok wcześniej. Będą miały za zadanie uobecniać pośród świata świętość pochodzącą od Boga <sup>[2]</sup>.

W pięćdziesiątą rocznicę tego wydarzenia pierwszy następca św. Josemaríi na czele Dzieła zapisał, że „ze Mszy świętej, wciąż aktualnej obecności ofiary Jezusa Chrystusa, wychodzi na świat ta iskra Bożej miłości, która rozpali Miłość w tak wielu sercach” <sup>[3]</sup>.

## Wciąż nowy dar

Dla św. Josemaríi obie daty — 14 lutego 1930 roku i 2 października 1928 roku — stanowiły część tego samego światła założycielskiego, były dwiema nutami tego samego akordu. W *Zapiskach wewnętrznych* napisał, że otrzymał „oświecenie na temat całego Dzieła”<sup>[4]</sup>. Niewiele później, podczas walk hiszpańskiej wojny domowej, skierował list do osób z Dzieła, rozproszonych po różnych miejscach, w którym poprosił o codzienną modlitwę za Ojca, jak mieli z upływem czasu nazywać tego, kto będzie stał na czele tej rodziny. Następnie poradził im, żeby ją zaczęli odmawiać „od najbliższego 14 lutego — dnia dziękczynienia, podobnie, jak 2 października”<sup>[5]</sup>.

Poszczególne cechy misji, jaką św. Josemaría otrzymał od Boga, były określane w miarę upływu czasu. Jednakże można powiedzieć, że jej

zasadnicza część polega na tym, by „głosić pośród ludzi Boże wezwanie do uświęcenia, wspierając dzieło — nazwane później Opus Dei — którego celem będzie właśnie rozpowszechnianie poszukiwania świętości i prowadzenie apostołstwa pośród świata”<sup>[6]</sup>. Istotne jest również to, że misja ta jest realizowana z wnętrza samego społeczeństwa, w życiu zwyczajnych chrześcijan, którzy w autentyczny sposób są zakorzenieni we własnej ojczyźnie. Źródłem tego jest mocne przekonanie, że są dziećmi Bożymi, które mają żyć szczęśliwe pośród świata. To jest światło, które otrzymał św. Josemaría. Natomiast 14 lutego 1930 roku stało się jasne, że Bóg chce, aby tym samym światłem rozświetliło się życie i otoczenie wielu kobiet.

Bóg nieustannie na nowo ofiaruje światu ten dar, jakim jest duch Opus Dei. Nie jest to projekt opracowany

przez ludzkie umysły, żeby rozwiązywać problemy z przeszłości albo dotyczące konkretnego miejsca<sup>[7]</sup>. Dzieło rodzi się na nowo wraz z każdą osobą powołaną do tego, żeby je ożywiać. Zamieszkuje w obliczu „odwiecznego «dzisiaj» Zmartwychwstałego”<sup>[8]</sup>. Dlatego, pragnąc kroczyć ku przyszłości z tą samą Bożą śmiałością, sprawimy, że w naszych uszach będzie nieustannie rozbrzmiewać melodia z 2 października 1928 i z 14 lutego 1930 roku. W ten sposób zdołamy ponownie odkryć w każdym czasie tę „silną lawinę”<sup>[9]</sup>, którą Duch Święty przygotował dla nas i dla otaczających nas osób.

## **Najsilniejszy związek**

Istotna część misji, jaką Bóg dał św. Josemaríi — a za jego pośrednictwem tak wielu ludziom — polega na szczególnym sposobie traktowania osób, które starają się żyć duchem

Dzieła. Chodzi o to, by żyć tak jak w rodzinie. W ramach tego zamysłu Boga obecność kobiet w Dziele nabiera szczególnego znaczenia. Jak stwierdza ks. prał. Fernando Ocáriz, ta obecność to „konieczne założenie, by w Opus Dei panował rzeczywiście duch rodzinny”<sup>[10]</sup>. Istotnie, Dzieło jest przede wszystkim wielką rodziną osób w różnym wieku, gdzie każda z nich wnosi swój sposób bycia, swoje własne talenty i zainteresowania. Dzięki temu każda osoba staje się ośrodkiem uwagi i modlitwy wszystkich, zwłaszcza, kiedy z jakiegoś powodu w szczególny sposób tego potrzebuje. Księga Psalmów mówi: „Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem. (...) Bo tam udziela Pan błogosławieństwa, życia na wieki” (Ps 133, 1-3). Właściwym dla rodziny jest tworzenie odpowiedniej, płodnej przestrzeni, w której każdy członek może odnaleźć miejsce,

zapaść korzenie, czując się w pełni akceptowanym i szczęśliwym.

Równocześnie św. Josemaría uważał, że działalność apostolska Opus Dei — to znaczy formacja i zarządzanie, wraz z miejscami, w których są one realizowane — będą prowadzone oddzielnie dla mężczyzn i kobiet. Nie kłóci się to naturalnie z głęboką jednością poruszającą serca wszystkich. W okresie, w którym poznajemy coraz nowsze sposoby, żeby łączyć się z innymi przy pomocy technologii i środków transportu, możemy dziękować za najsilniejszą ze wszystkich jedność i łączność — łączność duchową, która istnieje dzięki świętym obcowaniu. Rozwój naukowy nigdy nie będzie w stanie jej dorównać, bo jest ona dziełem samego Boga.

Błogosławiona Guadalupe Ortiz de Landázuri, jak wszystkie osoby, które żyły blisko Boga, doświadczała na

wiele sposobów tego rodzaju  
jedności. W środę 4 czerwca 1958  
roku ks. Álvaro po raz pierwszy  
pozostawił Jezusa w tabernakulum w  
ośrodku Dzieła w Madrycie, w  
którym mieszkała Guadalupe.  
Npisała o tym wydarzeniu w liście do  
św. Josemaríi, który przebywał we  
Włoszech, w odległości ponad tysiąca  
kilometrów: „[Ksiądz Álvaro] mówił  
nam o Rzymie i wydawało nam się,  
że jesteśmy tam, u boku Ojca, gdzie w  
rzeczywistości jesteśmy zawsze i  
gdzie chcemy przebywać coraz  
bardziej, nawet jeżeli, jak obecnie,  
jesteśmy daleko”<sup>[11]</sup>. Ci, którzy  
doświadczyli autentycznej miłości —  
odblasku miłości Boga, wiedzą, że  
granice przestrzeni fizycznej są  
bardzo względne.

## **W dialogu naszych czasów**

Po zakończeniu II Soboru  
Watykańskiego w połowie lat  
sześćdziesiątych, Kościół kierował

poniższe słowa do wszystkich kobiet:  
„Nadeszła godzina, w której  
powołanie kobiety osiąga pełnię (...).  
Z tego powodu w tym właśnie  
momencie, kiedy ludzkość doznaje  
tak głębokich przemian, kobiety  
przeniknięte duchem Ewangelii  
mogą bardzo wiele uczynić, aby nie  
doszło do upadku ludzkości”<sup>[12]</sup>. Od  
tamtego momentu minęło ponad pół  
wieku, a w tym czasie, niekiedy w  
szybkim tempie, zmieniało się  
postrzeganie roli kobiety, jak i roli  
mężczyzny w społeczeństwie. To  
wciąż trwający proces, w którym  
kobiety z Opus Dei „z całym swoim  
bogactwem ludzkim i duchowym  
wchodzą w dialog z ludźmi naszych  
czasów”<sup>[13]</sup>. To jest właśnie Boża  
misja przekazana Św. Josemaríi w  
1928 roku: nadać od wewnątrz  
oblicze Chrystusa zmianom  
zachodzącym w społeczeństwie,  
będąc głównymi bohaterami historii.

„Córki moje — mówił św. Josemaría 14 lutego pewnego roku — chciałbym, żebyście dzisiaj zdały sobie sprawę z tak wielu rzeczy, jakich Pan, Kościół, cała ludzkość oczekują od żeńskiej sekcji Opus Dei. Chodzi też o to, żebyście poznając całą wielkość waszego powołania, miłowały je bardziej każdego dnia”<sup>[14]</sup>. Powołanie kobiet z Opus Dei to powołanie apostołskie, światło, które Pan wzbudził nie po to, aby umieścić je „w ukryciu”, tylko żeby pośród zmęczenia i niezrozumienia, których nie zabraknie, a także poprzez te trudności można było umieścić je „na świeczniku” (Łk 11, 33) tak, żeby dosięgało wszystkich swoją jasnością i ciepłem.

„To od świętości kobiety zależy w wielkiej mierze świętość osób, które ją otaczają”<sup>[15]</sup>, podkreślił niedawno prałat Opus Dei. Dlatego co roku 14 lutego to dzień modlitwy dziękczynnej do Boga i dzień

święteczny. Dlatego że jako następstwo 2 października roku 1928 tego dnia otworzyła się droga prawdziwej chrześcijańskiej radości dla wielu kobiet, a w konsekwencji, dla wszystkich. Tak w rocznicę owego dnia ujmuje to dziennik ośrodka, gdzie u boku św. Josemarii mieszkało wiele kobiet z Opus Dei w Rzymie: „Dzisiaj jest dla nas wielki, szczęśliwy, pełen radości dzień. Dzień, kiedy należy bić we wszystkie dzwony w Rzymie. Dzień, który należy w całości przeżyć, dziękując Bogu. Jest to również dzień święteczny, dlatego że to tak, jakby były to imieniny i urodziny nas wszystkich”<sup>[16]</sup>.

*Andrés Cárdenas*

*tłum. Bronisław Jakubowski*

---

[1] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1324 i 1330.

[2] Dosłownie pisze w 1948 r.: „Nie mogę powiedzieć, że zobaczyłem, ale raczej objąłem rozumowo, ze szczegółami (potem dodałem inne rzeczy, aby rozwinąć tę wizję rozumową), czym ma być sekcja żeńska Opus Dei”. Cytowane w: Andrés Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei: życie Josemaríi Escrivy*, t. I, *Panie, żebym przejrzał!*, tłum. Paweł Skibiński, Wydawnictwo „M”-Wydawnictwo Świętego Jacka, Kraków-Katowice 2002; rozdział 5: Założenie Opus Dei.

[3] Bł. Álvaro del Portillo, *List z 9 stycznia 1980 r.*

[4] Św. Josemaría, *Zapiski wewnętrzne*, 306. Cytowane w: Andrés Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, t. I, rozdział 5: Założenie Opus Dei. W oryginale bez kursywy.

[5] Św. Josemaría, *List okólny do jego synów*, 9 stycznia 1938 r. Cytowane w: Andrés Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei: życie Josemaríi Escrivy*, t. II: *Bóg i odwaga*, tłum. Paweł Skibiński, Wydawnictwo „M”-Wydawnictwo Świętego Jacka, Kraków-Katowice 2003; rozdział 11: *Epoka Burgos (1938-1939)*.

[6] José Luis Illanes, „Dos de octubre de 1928: Alcance y significado de una fecha”, w: *Scripta Theologica*, vol. 13/2-3 (1981) str. 86.

[7] Por. Św. Josemaría, *Instrucción acerca del espíritu sobrenatural de la Obra de Dios*, 15.

[8] Franciszek, *Adhortacja apostolska Gaudete et exsultate*, 19 marca 2018 r., 173.

[9] Św. Josemaría, *List z 25 maja 1962 r.*, 41. Cytowane w: Andrés Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, tom I, rozdział 5: *Założenie Opus Dei*.

[10] Mons. Fernando Ocáriz, „Powołanie do Opus Dei — powołaniem w Kościele”, w: *Opus Dei w Kościele*, tłum. Katarzyna Zdrzenicka, za: <https://opusdei.org/pl-pl/document/opus-dei-w-kosciele-ii/>.

[11] List do Św. Josemaríi, 4 czerwca 1958 r., w: *Letras a un santo*, Oficina de Información del Opus Dei, 2018.

[12] Św. Paweł VI, *Orędzie do kobiet na zakończenie II Soboru Watykańskiego*, 8 grudnia 1965 r.

[13] Mons. Fernando Ocáriz, *List Prałata*, 5 lutego 2020 r.

[14] Św. Josemaría, *Homilia*, 14 lutego 1956 r. Cytowane w: Francisca R. Quiroga, „14 de febrero de 1930: la transmisión de un acontecimiento y un mensaje”, w: *Studia et Documenta*, vol. 1 (2007), str. 181.

<[15] Mons. Fernando Ocáriz, *List Prałata*, 5 lutego 2020 r.

[16] Dziennik Villa Sacchetti, 14 lutego 1950 r. Cytowane w: Francisca R. Quiroga, „14 de febrero de 1930: la transmisión de un acontecimiento y un mensaje”, str. 179.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/niech-bija-wszystkie-dzwony/>  
(20-03-2026)